

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

KURIER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Jana Bożego.
Piątek: 40 Męczenników.
Sobota: Franciszki Wdowy.
Niedziela: Konstantyna Wyzn.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 40.
Zachód " 5 " 44.
Długość dnia godzin 11 " 4.
Przybyło " 3 " 26.

Wschód księżyca o godzinie 4 minut 34 r.
Zachód " 1 " 16 w.
Wysokość wody na Wiśle s. 3 c. 10.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 2° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmonowy albo jego niejsza pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologia: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz.: w niedziele i święta od 10 do 1 w poł.

Poniedziałek: Grzegorza Pap.
Wtorek: Nicefora Męcz.
Środa: Matyldy Wdowy Kr.
Czwartek: Longina Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 121.

— W dniu 26-go lutego (9-go marca), jako w uroczystość dnia urodzin JEGO CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA ALEKSANDRA ALEKSANDROWICZA, obywatela m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia od samego rana przyozdabiać domy flagami i iluminować swoje posesje.

Od Administracji.

Z powodu znacznej liczby nowych zapisów zapasy początków powieści „Bła świętej ziemi“ w zupełności wyczerpane zostały.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Miłogosta, jutro Mściława bł.
Wystawy: Na dochód kasy pożyczkowo-wkładowej artystów i osób, do składu teatrów warszawskich należących, wystawa muzyczna. (Pałac hr. Krasińskich na Krak.-Przedm. № 5—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa tkacka. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.) — Wystawa akwarel Fałata. (Salon Krywulta w hotelu Europejskim—od 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)

Odczyty: Na dochód Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych drugi odczyt prof. dra Józefa Rostańskiego: „O palmach“. (Sala ratuszowa—1 po południu.)

Zabawy: Zabawa na lodzie. (Sadzawka w ogrodzie Saskim—8 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Fra-Diavolo“ (występ gościnny panny Elly Russel), jutro „Otello“; — Rozmał to się: dziś „Nie wypała“, jutro „Pokusa“; — Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Księżna Rinaldini“, jutro „Bettina“ (występ panny Kirszensternówny). (1½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy rs. 2259 kop. 16½. (Wypuk, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

W sprawie lombardu.

Lombard miejski, egzystujący przy magistracie warszawskim, oddaje bezwzględnie wielkie usługi najbliższej ludności naszego miasta, którzy w gwał-

townej potrzebie otrzymuje tu pożyczki na nader umiarkowany procent.

Ze względu na zabezpieczenie udzielonych pożyczek, lombard zmuszony jest szacować zastawy w stosunku wartości samego tylko materiału, nie zwracając uwagi na wyrób i inne względy, podnoszące wartość przedmiotu. Udzielane zatem pożyczki, szczególnie na zabytki starożytne i dzieła sztuki, w stosunku do rzeczywistej wartości są bardzo małe.

Zastawcy jednak, w razie niewykupienia i zalegania w opłacie procentów, nie nie tracą, gdyż przewyżki, osiągnięte przy sprzedaży na licytacji, są im zwracane. W interesie więc ogólnym leży, aby na sprzedaży przymusowej zastawów wyzyskanie być mogły możliwie najwyższe ceny.

Nie tak jeszcze dawno nabywcami w lombardzie miejskim, jak wogóle na wszystkich licytacjach, byli sami tylko handlarze izraelici, którzy, działając wspólnie, zabezpieczają się od wszelkiej konkurencji i tym sposobem kupują przedmioty licytowane za bezcen.

Od roku dopiero, gdy niektóre dzienniki miejscowe zaczęły podawać szczegółowe sprawozdania o licytacjach w lombardzie, osoby prywatne zaczęły licznie przybywać na licytacje, skutkiem czego handlarze zmuszeni zostali do ustąpienia placu, gdyż, przy wysokich stosunkowo cenach licytacyjnych, kupno na spekulację nie przedstawiało szczególnych korzyści.

W tem położeniu rzeczy należałoby poczynić pewne ułatwienia dla publiczności, przybywającej w zamiarze kupna.

Obecny system prowadzenia licytacji w lombardzie miejskim jest wadliwy z tego względu, iż niewiadomo, jakie przedmioty są do sprzedania w danym dniu.

Interesowani muszą przez cały czas trwania licytacji wyczekiwać, aż nadejdzie kolej na sprzedaż potrzebnego dla nich przedmiotu.

System taki dla handlarzy jest pożądanym, operacje bowiem na publicznych licytacjach stanowią ich stałe zajęcie, szersza jednak publiczność nie jest w możności tracić tyle, co oni, czasu.

Również pożądanym jest, aby zastawy, przeznaczone na sprzedaż, były wystawiane na widok pu-

bliczny; jest to tem konieczniejsze, iż zastaw nigdy nie może być sprzedany częściowo, chociażby się składał z najrozmaitszych przedmiotów, lecz zawsze licytuje się w całości.

Ma się rozumieć, iż ktoś, pragnący kupić tylko przedmiot x, nie będzie konkurował o kupno zastawu, złożonego z przedmiotów x+y+z; wystawianie więc zastawów na widok publiczny dałoby możność interesowanemu porozumiewać się wzajemnie i uskutecznić kupna zastawów całokształtów do wspólni.

Nie wątpimy, iż zarząd lombardu powyższe uwagi zechce wziąć pod rozwagę i, o ile to okaże się możebnem, zastosuje żądane ulepszenia podczas najbliższej, marcowej licytacji.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Ministerjum komunikacji zatwierdziło dla szkół techniczno-kolejowych nowy program zajęć, dotyczących obrabiania drzewa.

— Stosownie do przedstawienia ministerjum finansów Towarzystwu angielskich kapitalistów pod firmą „Towarzystwu fabryki bawełniano juchtowej“ dozwolonom zostało otwieranie fabryki i prowadzenie czynności handlowych w obrębie Cesarstwa i Królestwa.

— Ministerjum spraw wewnętrznych nadesłało zatwierdzony główny budżet miejski.

— Dowiadujemy się, iż p. generał-gubernator warszawski uznał za właściwe nie wyznaczać w obecnym czasie maklera do sprzedaży bydła.

— Dowiadujemy się z „Warsz. dniew.“, że z rozporządzenia kuratora okręgu naukowego r. t. Apuchkina, w Instytucie głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie utworzono oddział dla prawosławnych, których do r. 1882-go wcale do Instytutu nie przyjmowano. Jednocześnie z utworzeniem nowego oddziału zaprowadzono w nim język ruski, jako wykładowy i mianowano odpowiednich nauczycieli. Obecnie oddział rzeczony liczy 22 uczniów plei obcej.

— Na wczorajszym posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego i wsparcia warszawskiego Towarzystwa dobroczynności rozdzielony został fundusz rs.

DLA ŚWIĘTEJ ZIEMI.

Przez

SEWERA.

(Dalszy ciąg.)

Pociągnął ją ku sobie. Dziewczyna przytuliła się do niego, szepcząc rozmazana:

— Gdyby matusia zobaczyła, toby mnie na miejscu zabiła. Ale cóż, jak ino psy zaszczeakały, zbudziłam się, a jak raptem przycichły, myślałam se, żeś to ty, i wyrzalam do okna.

— Słuchajno, Maryś—rzekł, siląc się na powagę i spokój Antek—To, co będziesz mieć, to w połowie jest po twoim tatusi, w połowie po matce. Niechże ci stara odda połowę tatusia.

— Mój Anteczku! a cóż ty mówisz!... a czy ja bym śmiała przeciw matce stawać? Cóżby ludzie powiedzieli? Chyba jeden Bóg ulituje się nademną. W dzień stoisz mi przed oczami, w nocy wciąż mi się ino śnisz. Nie mam spokojnej myśli i miejsca se znaleźć nie mogę.

Oparła głowę na jego piersiach...

Antek był wzruszony jej miłością, a nie widząc świderów w oczach dziewczyny, szukał sposobów wyjścia, lecz nie wymyślił nic. Uderzył ją coraz silniej, obejmując rękami. Uderzenia jej serca i bicie pulsów na skroniach przechodziły mu w krew, łącząc się razem z jego tętnem. Tulił ją i całował

coraz gwałtowniej, nie broniła się. Dreszcze ją przechodziły, które jednocześnie i jemu się udzielały.

— Maryś—szepnął—musisz być moja.

Chciał ją przewrócić, oparła się całą siłą.

— Nie, nie, Anteczku, za nie, zabij mnie, jeśli chcesz, ale się nie waż, bo nie nie wskórasz.

— Maryś!—szepnął. Tehu mu w piersiach brakło, podniósł ją w górę, aby tem łatwiej przewrócić. Silne dziewczę oparło się, stając na nogach.

— Maryna!... wyleciał ostry, chrapawaty głos od strony chaty.

Chłopcu ręce z przerażenia omdlały. Dziewczyna wyrwała się i uciekła.

— Maryna, gdzieżeś?—rozległo się wołanie dookoła.

— Tu — odpowiedziała zdyszana, stając przy płocie.

— Jak ino matka oko zmruży, ty z izby, kłepo! Dam ja ci!...

— Matusi!...

— Cicho! — wrzasnęła stara i, wychylając się z okna, krzyczała dalej—A kto wie, czy który nie stoi w krzakach!... Czekajcie, łajdaki, zbytniki, kundle! ja was nauczę! ja wam pokażę!

Od strony stodoły i olszowych krzaków dał się słyszeć przeciągły głos puszczyka:

— Pójdź—pójdź!

Stara przestraszona cofnęła się od okna, Maryś poznała głos Antka.

— Wybawił mnie mój chłopak — pomyślała.

Pędem przebiegła podwórko, wpadła do izby, kładąc się pocichu do łóżka. Stara leżała już pod pierzyną.

— Jak cię jeszcze raz na łazęgach złapię!...

— Musiałam, matusiu—szepnęła dziewczę.

— Ja ci pokażę mus, zobaczysz!...

Maryś nie odpowiedziała, rada, że się tak skończyło, rada, że pięść matki nie oparła się na jej plecach. Wyratował ją Antek. Stara nie lubiła, aby ją głos puszczyka wabił. Nie chciała się jej odejść od takiego bogactwa w ziemi i pięciu krów, do których miała wielkie upodobanie. Wierzyła, że na tamtym świecie bez nich nie mogłaby sobie miejsca znaleźć. Mniej kochała jedynaczkę. Widziała w niej swą sukcesorkę, która wszystko po niej zabierze: trzydzieści morgów ziemi, pięć krów, parę koni, wszystko. Starą zaś chwycił za serce, później złość dusiła w gardle, gniew kipiał we krwi. Gdy zobaczyła dziewczynę, szukała pozoru, aby ją skrzywdzić i sprać, i zawsze go znalazła. Dziewczyna, zahukana i bita przez matkę, garnęła się do ludzi, okazujących jej odrobinę serca, cieni sympatii i uczucia. Na Antka oddawna patrzyła ciekawie. Budząca się w jej sercu sympatja ciągnęła ją do ładnego i wesołego chłopaka. Lecz dopiero w niedzielę przy muzyce i tańcach uczucie jej buchnęło płomieniem. Matka pojechała do Szczepanowa na odpust, dziewczyna tańczyła do białego dnia z jednym tylko Antkiem, który szczęśliwym dla niej trafem ją na początku wybrał. Kupowała chłopcu i ludziom wódkę, płaciła muzykę i rada była serce i duszę wytańczyć, aby użyć choć raz w życiu, nacieszyć się, pofolgować młodości.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

84 dla wstydzących się żebrać pomiędzy opiekunów cyrkulowych, z tem zastrzeżeniem, ażeby na przyszłe posiedzenie, dnia 24-go b. m. odbyć się mające, przedstawili kandydatów do pomienionego wsparcia. Do asystowania przy wypłacie w synagodze wsparć z zapisu Loewenglicka, w d. 24-ym p. m., wydelegowany został opiekun ubogich cyrkulu IV-go, p. Ludwik Szczygielski. Następnie przyznano z zapisu s. p. Rapackiej dla nauczyciela rs. 4 biednej nauczycielce z cyrkulu IV-go, zaś rs. 3 z tegoż funduszu dla szwaczek znajdujących się w bardzo smutnem położeniu szwaczce z cyrkulu IX-go. Do zakładu starców i kalek zakwalifikowano 6 osób, zaś do zakładu sierot chłopców troje sierotek. Wreszcie postanowiono wyasygnować rs. 120 za kartki na lekarstwa, wydane do aptek przez opiekunów cyrkulowych.

— Dla mających się ułożyć w r. b. rur wodociągowych od 30 do 6 calowej średnicy potrzeba będzie około 70 szluz wodociągowych, na których dostawę zwołana została odpowiednia konkurencja; wezwanie otrzymało kilka znaczących fabryk warszawskich i odlewni żelaza. Wyrób zagraniczny nie będzie mógł poważniejszej konkurencji tym razem stanowić, z powodu zbyt niskiego kursu naszej waluty.

— Nadzorca cmentarza brudnowskiego zawiadomił władzę, iż droga do cmentarza jest tak zasypana śniegiem, iż niema możliwości przejazdu z karawanami. W celu usunięcia przeszkód zarządzone stosowne środki.

— Emfiteutyk właściciel posesji nr. 1814 w Warszawie wykupił obecnie czynsz wieczysty, ciążący na wspomnianej posesji, i tym sposobem pozyskał prawa dziedzicznej własności.

— Sprawa byłych starszego i podstarszego urzędu zgromadzenia warszawskich ślusarzy, którzy w kwietniu roku 1886-go samowolnie wzięli z kasy tegoż zgromadzenia sumę 1,479 rs. 35 i pół kop., została obecnie przesłana prokuratorowi warszawskiego sądu okręgowego, dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej.

— Zgodnie z przedstawieniem władzy wyższej, uwolnieni zostali od poddaństwa ruskiego następujący mieszkańcy Warszawy: dr. medycyny Izidor Zabłudowski, baronowa Angelina Korfi i Łucja Chojnacka, dalej mieszkańcy Włocławka, Wacław Kolbe i mieszkańcy powiatu wolkowskiego Szaja Waldman z córkami Gitlą i Frejdą.

— Dowiadujemy się, że jeden z rejentów tutejszych, pan N. J., w dniu onegdajszym został w czynnościach swych zawieszony.

— Urząd starszych zgromadzenia kupców przedstawił na członków do komisji podatkowej miejskiej kupca 1-ej gildji p. Bartelmusa i 2-ej gildji p. Edwarda Jantzena.

— Z teatru i muzyki.

* (J. K.) Na szarem niebie wczorajszego środowego wieczoru Towarzystwa Muzycznego świeciła, jak prawdziwa gwiazda, panna Justyna Machwiciówna.

Piękny głos artystki, połączony z wyborną metodą i zrozumieniem kompozycji, wprawił w zachwyt słuchających i zniwalał do ciągłego nadużywania jej dobrej woli.

Dość powiedzieć, że serenadę Bragi śpiewała dwa razy, a do romansu Bevnignoniego „Ja wierzę ci” dodała aż dwa nadprogramowe numery: serenadę hiszpańską Masseneta i *Si tu m'aimais* Denza.

Drugą ozdobą wieczoru był piękny sonet Moniuszki „Ruina”, zaśpiewany przez chór w nielicznym komplecie, ale dobrze.

Urządzający wieczór, hr. Ledóchowski, towarzyszył pannie Machwiciównie do Serenady, wykonał solo wspólnie z p. Pankiewiczem parę utworów Godarda, oraz z pp. Noskowskim, Naimskim i Pankiewiczem kwartet Beethowena.

Pan Szymanowski pożegnał publiczność „Cylindrem”, wypowiedzianym wybornie wśród ogólnej uciechy publiczności i gromu oklasków.

— Na budowę gmachu.

Bilety na jutrzejszy koncert w salach redutowych, z którego dochód przeznaczony jest na rzecz budowy gmachu dla Towarzystwa muzycznego, nabywać można w kancelarii Towarzystwa muzycznego.

Koncert zapowiada się nader interesująco.

Ogólne kierownictwo objął, jak wiadomo, Gustaw hr. Plater.

— Z wystawy muzycznej.

Mimo niepogody, wystawa muzyczna licznymi miała wczoraj gości.

Ze sprzedaży biletów wejścia, fotografii i katalogów osiągnięto przeszło 100 rs. dochodu.

W godzinach popołudniowych grał na harfie p. Pistor.

Dzisiaj o godzinie 2-ej zasiądzie do fortepianu Kerntopfa panna Wasowska, w sobotę zaś o tej samej godzinie koncertować przyrzekła pani A. Mackiewiczowa.

Sprzedaż fotografii i katalogów zajmą się dzisiaj w godzinach porannych panie: Dobiecka i Szczepkowska, w popołudniowych panie: Helena Marcełówna, Bronisława i Marja Chraszczewskie.

Obowiązki kasjera w pierwszej zmianie pełnić będzie p. Sliwiński, a na sali deżurować będą pp. Szymanowski i Waliszewski, po południu zaś p. Koziaradski jako kasjer, w salonach pp. Morozowicz i i Prażmowski.

Na wystawę muzyczną przybyło świeżo kilkanaście nader cennych okazów.

Są niemi starożytne instrumenta, jak trąbki, waltornie, puzony, fagoty, piszczałki i t. p., na których grywano niegdy w prastarej kolegiacie łowickiej.

Zabytkami temi wzbogacił wystawę ks. prałat Łasiecki.

— Ostatni.

Ostatni koncert deklamacyjno-wokalny odbędzie się w Towarzystwie wioślarskiem w dniu 17-ym b. m.

Urządzeniem koncertu zajmuje się p. Władysław Nawroczyński.

Udział w koncercie wezmą pp. Eugenja Quatrini, Radlińska, Rojewska i Beikie, oraz pp. Kowalski, Grabczewski i Wrześniewski (w części wokalnej); pp. Mikulski (deklamator) i panna Kozłowska (pianistka).

— Ze sztuki.

* Jeden z ostatnich numerów paryskiego *Figaro* został ozdobiony licznymi rysunkami ze stołecznego bruku.

Godzi się zaznaczyć, iż wszystkie odznaczające się wyśmienitem wykonaniem ilustracje były wykonane w pracowni cynkograficznej Stanisława Krakowa, który w grodzie nadsekwańskim godnie rywalizuje z miejscowymi specjalistami.

— Z wystawy akwarel.

Na wystawę akwarel Juljana Fałata do salonu Krywulła nadeszła kolekcja epizodów z polowania w Nieświeżu.

Są to większych rozmiarów grupy, z których wybitniejsze figury zostały sportretowane z natury.

— Niedbalstwo.

Rzeźby, nadsyłane do Towarzystwa sztuk pięknych z zagranicy, a w szczególności z Krakowa, najczęściej przychodzą mocno uszkodzone.

Dowodem krańcowego niedbalstwa osób, zajmujących się przewożeniem dzieł sztuki, służy transport, nadesłany w dniu onegdajszym, a złożony z dwóch figur terakotowych, które, jako zupełnie potłuczone na drobne kawałki, są już niemożliwe do naprawy.

Można sobie wyobrazić położenie artystów, których prace pozostają na łasce i niełasce agentur przewozowych oraz oficjalistów kolejowych...

— Posiedzenie.

W nadechodzącą sobotę, dnia 10-go b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu posiedzenie członków sekcji 3-ej.

Porządek dzienny obejmuje: odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia i wnioski bibliotekarza w sprawie czytelni, rzeź W. Trzebińskiego o krążeniu azotu w przyrodzie w zastosowaniu do rolnictwa, i drobne wiadomości z ruchu przemysłu i literatury chemicznej.

— Zaspy śnieżne.

Z okolic Warszawy otrzymujemy następujące wiadomości, dotyczące zasp śnieżnych:

„W nizinie oborsko-wilanowskiej stan dróg, w porównaniu z zaprzyszłym tygodniem, znów się pogorszył, a obfitość śniegu jest taka, że wszyscy mieszkańcy wioski przygotowani są, iż z nastąpieniem odwilży zagraża im powódź miejscowa, podobna do tej, jaka była w r. 1854-ym.

Ludzie, pamiętni strasznego roku, opowiadają o ogromnych klęskach, jakie wyrządził lokalny zalew w nizinie oborsko-wilanowskiej.

Dla zmniejszenia skutków spodziewanej klęski postanowiono z chwilą rozpoczęcia odwilży przepędzić bydło i w ogóle inwentarz do miejscowości bardziej wyniosłych.

W tym celu do tych punktów zwożoną jest zawczasu pasza, aby zabezpieczyć inwentarz przed padaniem z głodu.

Od klęski nizinie oborsko-wilanowską zabezpiecza wał, zwany inaczej domą moczydłowską, który w roku zeszłym został należycie umocniony.

Czy jednak wobec naporu wody i nagromadzonych lodów wał ów wytrzyma — nikt tego dziś przewidzieć nie jest w stanie.

Nawet o stanie wału nie można się przekonać, po-

nieważ jest on zasypany śniegiem na kilka łokci grubości.

Podczas zamieci śnieżnej w nocy z soboty na niedzielę przejeżdżający po tym wale sankami wioślanin z Góry Kalwarii stoczył się w przepaść i sanie z kołmi zniknęły w zaśnieżeniu.

Włościanin zdolał się szczęśliwie wyratować, lecz konie zginęły.

W uzupełnieniu podanej już wiadomości o zawaleniu się w czasie huraganu śnieżnego baraku folwarcznego między Tarczynem a Sękocinem możemy donieść, iż nikt z ludzi, na szczęście, życia nie postradał.

Karetki pocztowe między Grójcem a Warszawą z powodu zasp od czterech dni przestały kursować.

Wszystkich wozów i sani frachtowych z towarami, które na szosie radomskiej zostały wstrzymane, znajduje się około 50 in.

Na trakcie tym Mendel Józefowicz, furman, stojąc w czasie zamieci na drodze, po wypiciu wódki w większej ilości usnął i więcej się nie obudził.

Znaleziono go nazajutrz rano zmarzniętego, bez życia.

Z powodu przewidywanej wkrótce odwilży i roztopów należy się spodziewać wielkich uszkodzeń na wszystkich drogach podmiejskich.

Dla utrzymania więc komunikacji potrzeba będzie zarządzić natychmiastowe reparacje.

W tym celu zwołane zostaną zebrania gminne, na których odpowiednie środki będą zarządzone.

— Na kolejach.

Przez cały dzień wczorajszy na kolei wiedeńskiej ruch pociągów nadzwyczaj był utrudniony, żaden jednak z pociągów długo w śniegu nie był zatrzymany.

Na wiorście 81-ej, pomiędzy Skierniewicami a Pływiem, stanął pociąg towarowy, zdążający ku Granicy (nr. 135).

Część pociągu sprowadzono do Skierniewic, część zaś do Pływi.

Kurjerski pociąg wiedeński, zatrzymany w Rogowie, przybył do Warszawy później o trzy i pół godziny, niż zazwyczaj.

W dniu wczorajszym przybyło do Warszawy 16 pociągów towarowych, na brak węgla przeto składnicy użalać się nie powinni.

Dzięki odwilży, która się pojawiła od godziny 12-ej z południa, największe zasy na kolejach dąbrowskiej i nadwiślańskiej zostały usunięte.

Pociągi pasażerskie na pomienionych kolejach kursują z nieznaczem opóźnieniem.

Na kolejach niemieckich pogranicznych ruch pociągów odbywa się normalnie.

— Kieszonkowe... łóżko.

Ogłaszane w pismach „kieszonkowe” maszyny do szycia zostały zaćmione nowym wynalazkiem.

Oto na bruku miejskim ukazał się agent fabryk zagranicznych, który reklamuje sprzedawane przez siebie „kieszonkowe” przyrządy, zawierające pomiędzy innymi stołek lub... łóżko.

Wobec tak doniosłego wynalazku należy się spodziewać, iż zagraniczni myśliciele obdarzą niezadługo ludzką kieszonkowym... gmachem czteropiętrowym, rozumie się, z odpowiedniami oficykami.

— Czy słusznie?

W jednej z tutejszych pierwszorzędných restauracji przed kilkoma dniami pojawił się kelner, który przed paroma laty z powodu dość szumnego życia dobrze był znany w gronie hulaszczej młodzieży i razem z nią stracił cały majątek.

Obecnie, przeszedłszy rozmaite koleje, został kelnerem.

Dawni znajomi, poznawszy w kelnerze ex-towarzysza, oświadczyli restauratorowi, że jeżeli go nie wydali, przestaną uczęszczać do restauracji.

Wobec tak postawionej kwestji, nowy kelner musiał ustąpić i wyjechać z Warszawy.

— O potwarz i samowolę.

Przed miesiącem u państwa D. na Granicznej zginęło kilka sztuk srebr stolowych.

Pani D., podejrzewając o kradzież służącą, podczas jej nieobecności dokonała rewizji w kufierku.

Srebra się nie znalazły, wobec jednak pewnych poszlak służącą, Karoliną M., została wydalona i nawet do odpowiedzialności sądowej pociągnięta.

W sądzie Karolinę M. uwolniono, a obrażona służąca wystąpiła z akcją przeciw pani D. o potwarz i samowolę, z powodu zrewidowania jej kufierka.

Sędzia pokoju po zbadaniu skargi i wysłuchaniu świadków skazał panią D. na dwa tygodnie aresztu.

— Pożar.

Wczoraj, około godziny 9-ej wieczorem, mieszkańcy dzielnicy Wolskiej zaalarmowani zostali jaskrawą łuną.

W pośrodku kwadratu zabudowań, mieszczących

się pomiędzy ulicami Krochmalną, Wronią i Żelazną były słupy dymu i płomieni, wykreślające się Ponuro na tle dżdżystej nocy.

Pożar wybuchnął na terytorjum browaru pp. Haberbusza i Schielliego przy ulicy Krochmalnej pod nr 59-ym.

Położone w głębi podwórza stajnie, wozownie i obory, wreszcie komórki, służące za składy sprzętów gospodarczych, stały w płomieniach.

Niebezpieczeństwo było tem większe, iż zabudowania powyższe były bez wyjątku drewniane.

Pierwszy przybył na miejsce wypadku oddział straży z koszar mirowskich, niebawem za nim podążyły i pozostałe.

Ratunek z powodu odwilży był bardzo utrudniony: beczki, dowożące wodę, brnęły po osie w rozmiękłym śniegu, a sterty lodu, nagromadzone po obu stronach ulicy, utrudniały przystęp do bram płonącego domu.

O ratunku zajętych zabudowań nie było co myśleć; zajęto się więc jedynie zlokalizowaniem ognia, gdy w tem płomienie przeniosły się na drewniane budynki sąsiedniej posesji, należącej do p. Gasińskiego, rzeźnika, w których mieściły się składy skór, oraz wozownie i stajnie.

Płomienie szerzyły się z nadzwyczajną szybkością; podsycane silnym wiatrem, groziły co chwila sąsiednim zabudowaniem.

Wreszcie po kilkogodzinnej walce, zdołano pożar umiejscowić.

Rozumie się, zajęte budynki spłonęły ze szczerem, na szczęście, dzięki wczesnej porze, w jakiej się wszczęła klęska pożaru, zdołano wyprowadzić konie i krowy, oraz powozy i furgony piwowskie.

Strat na razie oznaczyć niepodobna.

W każdym razie są one znaczne, tak w zabudowaniach, jak w ruchomościach.

== Spadnięcie.

W dniu wczorajszym na Nowej Pradze Jan Wolski, robotnik, zgarniając śnieg z dachu, wskutek poślizgnięcia spadł ze znacznej wysokości.

Podniesiono go ze złamaną nogą i bolesnem uszkodzeniem w prawym boku.

== Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej, w ogrodzie Klonowskiego za rogatkami wolskimi, powiesił się Antoni Czemernicki, cierpiący obłą umysłowy.

Wycie psa, który znajdował się przy powieszonym, spowodowało stróża nocnego i ten w samą porę Czemernickiego uratował.

== Napad.

W dniu onegdajszym, około godziny 9-jej wieczorem za grochowskimi rogatkami Dawid Straszny, handlarz, został napadnięty przez dwóch drabów.

Straszny, wbrew swemu nazwisku będąc trwożliwego usposobienia, oddał napastnikom wszystko, co posiadał, i szybko pomknął dalej.

+ W Krasnymstawie, obok miejscowego szpitala św. Franciszka, ma być jeszcze w roku bieżącym wybudowany oddzielny domek sekcijny, którego potrzebę, jak donosi *Gaz. lub.*, lekarze miejscowi uważali oddawną.

+ Ustanowiony świeżo trzeci okręg sądowy w gubernji piotrkowskiej stosownie do decyzji ministerjum sprawiedliwości rozpocznie swe czynności z d. 1-ym lipca t. b. Zjazd sędziów pokoju nowego okręgu mieścić się będzie w Łodzi.

+ Dom w Lubartowie, przeznaczony zapisem ś. p. Magji z Wiśniewskich Tarowskiej na korzyść schronienia dla nauczycielek prywatnych w Warszawie, jak donosi *Gaz. lub.*, będzie sprzedany przez publiczną licytację, a osiągnięty ze sprzedaży kapitał włączony do ogólnego kapitału posiadanego przez schronienie.

+ Nowa świątynia.

Tygodnikowi donoszą z Częstochowy, że w łonie miejscowego dozoru kościelnego powstał projekt wybudowania w mieście powyższem nowego kościoła parafjalnego, stara bowiem świątynia nie wystarcza na potrzeby mieszkańców.

Kościół stanąć ma wedle projektu na nowym rynku, będącym niegdyś cmentarzem i stanowiącym własność parafji.

+ Stowarzyszenie spożywcze.

Ze sprawozdania z działań stowarzyszenia spożywczego w Suchedniowie za r. 1887-ny *Gaz. kiel.* dowiaduje się, iż stowarzyszenie powyższe liczy 73 ch członków, z kapitałem 3462 rs. 17 kop.

W ciągu roku sprawozdawczego sprowadzono towarów za 29,565 rs. 55 1/2 kop., sprzedano zaś za 25,052 rs. 96 1/3.

Ze sprzedanych towarów otrzymano zysku 1037 rs. 63 kop., który dał akcjonariuszom 12-6% od akcji i 3-55% od sumy zakupionych przez każdego z nich towarów.

+ Targ.

Za pozwoleniem miejscowego gubernatora odbędzie się w Kaliszu, podczas wyborów do Tow. kred.

ziemsk., dwudniowy targ na konie, bydło, owce i trzodę, tudzież na narzędzia rolnicze.

Deklaracje, o ile możności dokładne, składać należy najpóźniej do 12 go maja r. b. pod adresem: Komitet targowy, w hotelu p. Peszke w Kaliszu.

+ Wilki.

Z gub. suwalskiej donoszą o ukazaniu się wilków, które z powodu silnych mrozów nie znajdują dla siebie pokarmu.

Zgłodniałe zwierzęta rzucają się na inwentarz i ludzi.

STATYSTYKA TERMINOWY.

— D. 11-go b. m., c. godz. 12-jej w południe, w salach re-dutowych odbędzie się doroczne zebranie ogólne uczestników kasy pożyczkowo-wkładowej teatrów warszawskich.

— Półroczna sesja obrachunkowa zgromadzenia rękawiczników warszawskich odbędzie się w lokalu kancelarii urzędu starszych tegoż zgromadzenia przy ulicy Świętokrzyskiej w domu pod Nr 17-ym w d. 13-ym b. m., o godz. 5-jej po południu.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego*:

Dla najbiedniejszych.

G. E. rs. 3—Julia Wulska rs. 1 — S. N. rs. 1 — Adela kop. 25—Aleksander Pollach 15 funtów cukru—beżimiennie paczkę ubrania starego—prenumeratorka kofdrę i ubranie dzieciinne.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

Wróblewski rs. 1.

Dla ofiar katastrofy w synagodze.

F. P. rs. 5.

Wekrologja.

+ Ś. p. Emilia Szczuka, córka urzędnika dr. żel. warszawied., przeżywszy lat 22, zasnęła w Bogu. Pogrzebenie w głębokim smutku rodzice i familja zapraszają na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża, dnia 8-go marca 1888 r., to jest we czwartek, o godzinie 10-jej i pół zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2-254

+ Ś. p. Teresa Oktawja Delorme, nauczycielka, przeżywszy lat 62, zasnęła w Bogu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 10-go marca r. b., o godzinie 11-jej zrana w kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-jej po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia i zawiadanie nie będą. 2-255

+ Dnia 9-go marca r. b., jako w rocznicę imienia ś. p. Franciszki Werd, odbędzie się o godzinie 3-jej zrana msza święta w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej. —249—

+ Dnia 9-go marca, to jest w piątek, odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-jej i pół zrana, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Emilji Rutkowskiej-Andrzejkiewiczowej, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —775—

+ Dnia 10-go marca r. b., t. j. w sobotę, o godzinie 3-jej i pół zrana, odbędzie się msza święta w kościele św. Aleksandra, za duszę ś. p. Gustawa barona Taube. —770—

+ W dniu 22-im marca r. b., to jest we czwartek, o godzinie 3-jej zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. Emilji Gawareckich, a to z legatu przez niegdyś Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —245—

+ Dnia 9-go marca r. b., jako w rocznicę śmierci, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Anieli z Pruszków Higersberger, o godzinie 11-jej zrana, w kościele św. Józefa Oblubienca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu w Warszawie i w kościele parafjalnym w Trębkach, w powiecie gostyńskim, na które pozostały mąż i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —781—

+ Dnia 10-go marca r. b., to jest w sobotę, jako w nadchodzącą rocznicę imienia ś. p. Józefa z Baszczewskich Gawłowicz, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 11-jej zrana, na które w nieutulonym żalu pozostała rodzina wraz z matką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —773—

TELEGRAMY

„KURJERA WARSZAWSKIEGO”

Petersburg 7-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Duma petersburska odrzuciła podatek od mieszkań.

Lwów 7-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Wskutek strasznych zamieci śnieżnych ruch kolejowy na linii Lwów-Czerniowce został przerwany. Również na kolomyjskich i bukowińskich kolejach komunikacja jest znacznie utrudniona. Na liniach Lwów-Stryj, Jarosław-Sokal-Stanisławów-Husiatyń pociągi nie kursują.

Lwów 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Z powodu zamieci śnieżnych żaden pociąg kolei żelaznej nie wyszedł w dniu dzisiejszym. Komunikacja na linii Lwów-Kraków-Podwoleczyska przerwana.

Lwów 7-go marca. (Tel. Kur. pryw. W.) — Deputacje wielu miast galicyjskich prosiły o posłuchanie ministrów Ziemiańskowskiego i Dunajewskiego w sprawie zamierzonej ustawy gorzelanej.

Poznań 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Na wykończenie sieci kolejowej we wschodnich prowincjach pruskich, w interesie obrony krajowej, zażądano 18,148,000 marek. Idzie tu mianowicie o położenie drugiej pary szyn na liniach: a) Starogród-Ruchnow, b) Poznań-Tornuń, c) Piła-Bydgoszcz-Laskowice, d) Łaskowice-Jabłonowo, e) Malborg-Ilowo. Ostatnia linja jest torem przybocznym linii Malborg-Mławka.

Poznań 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Komisja budżetowa sejmiku pruskiego odrzuciła wszystkie wnioski, stawiane do tytułu, dotyczącego lepszej dotacji duchowieństwa.

Wiedeń 7-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — *Fremdenblatt* nazywa najzupełniej bezpodstawnymi pogłoski gazet francuskich, jakoby Austro-Węgry i Niemcy zawiązały z Włochami tajemne rokowania w sprawach, dotyczących się stanowiska papieża. Odbyła się tylko wymiana zdań w kwestji przymierza pomiędzy temi trzema państwami, która miała jedynie na celu utrzymanie pokoju i odpór w razie postronnego natarcia.

Wiedeń 7-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Posel turecki przedstawił dziś w południe hr. Kalnoky'emu wyjaśnienie, jakie W. Porta złożyła w Sofji względem nielegalności księcia koburskiego.

Wiedeń 7-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Fakt ogłoszenia nielegalności księcia koburskiego wywiera głębokie wrażenie na publiczność i prasę tu-tejszą. Dzienniki piszą, iż Austria najzupełniej nie jest zainteresowana w tem, aby książę koburski pozostał w Sofji. Większa część gazet przemawia w tonie pokojowym i wyraża życzenie, aby mocarstwa, które podpisywały traktat berliński, działały ręką w rękę, gdyż inaczej rezultat ogłoszenia nielegalności rządów księcia koburskiego będzie wątpliwym. Wśród ludności—dodają gazety—krąży pogłoski, iż książę koburski opuścił już Bułgarię. W kołach dyplomatycznych zaś obiegają wiadomości z Rzymu, iż gabinety austriacki i włoski obiecały wziąć udział w dalszych układach dyplomatycznych co do podtrzymania kierunku pokojowego. Podobno toczą się już rokowania poufne.

Wiedeń 7-go marca. (Tel. pryw. K. Warsz.) — Rozjążnienie między rządem a kołem polskim z przyczyny nowej ustawy gorzelniczej zaczyna się łagodzić. Rokowania przybierają bieg, pozwalający spodziewać się porozumienia, szerzące alarmy więc z tego powodu nie mają na razie podstawy.

Budapeszt 7-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Półrządowy *Nemzet* zamieszcza artykuł, wykazujący, że w obecnym stanie zawikłań międzynarodowych jedynie możliwą jest jeszcze droga konferencji, którą mocarstwa traktatowe teraz prawdopodobnie przyjmą.

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Reichsanzeiger* ogłasza biuletyny o zdrowiu cesarza Wilhelma, podpisane przez dr. Lauera i Leutholda. (Aj. półn.)

Berlin 7-go marca. (Tel. pr. Kur. War.) — *Reichsanzeiger* pisze: Do zauważonych od soboty objawów zaziębienia się przyłączyły się u cesarza Wilhelma częste bólesci podbrzusza. Apetyt od wczoraj zmniejszył się znacznie. Prócz tego dalsze zauważyć wielki ubytek sił.

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Kreuzzeitung* otrzymuje następujące wiadomości: Ostatnie biuletyny o zdrowiu cesarza Wilhelma nie są pomyślnie. *Nationalzeitung* zaś podaje: Cesarz około godziny trzeciej po południu przyjął nieco pożywienia. Jest nadzieja, iż stan dzisiejszy nie zakończy się smutnie.

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Ks. Bismark przebywał dziś w pałacu cesarskim od południa do północy, przybyli tam także książę Wilhelm i minister wojny.

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Wyrażają tu ogólne mniemanie, iż cesarz Wilhelm wyjdzie z teraźniejszej słabości równie szczęśliwie, jak ze wszystkich dotychczasowych. (Aj. półn.)

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Reichsanzeiger* donosi z San Remo: Następca tronu

przepędził wczoraj kilka godzin w ogrodzie. Sen dobry. Zresztą stan ogólny zdrowia bez zmiany.

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Prywatne wiadomości z San-Remo donoszą: Następca tronu przed południem przechadzał się po ogrodzie. Zamiar podróży do Berlina spełził na niczym, z powodu fatalnej pogody.

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Zaprzeczają tu stanowczo doniesieniu *Heralda*, jakoby dr. Waldeyer uznał chorobę następcy tronu za raka złośliwej natury.

Strassburg 7-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Od 1-go kwietnia r. b., zostaną urządzone osobne komisariaty policyjne na wszystkich dworcach niemieckich kolei przygranicznych. Komisariaty te będą miały nadzwyczajne pełnomocnictwa polityczne.

Haga 7-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Król niderlandzki ciężko chory. Nadzieja wyzdrowienia prawa żadna.

Paryż 7-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Komisja parlamentarna do spraw wojskowych wyraziła się za potrzebą wprowadzenia ulepszeń w armji.

Paryż 7-go marca. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Sprawa Wilsona będzie sądzoną w sądzie apelacyjnym w d. 19-ym marca r. b.

Madryt 7-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — W czasie rozpraw nad reformami wojskowymi minister wojny wyraził się w parlamencie, iż Hiszpanja jest zdecydowaną zachować neutralność w razie konfliktu europejskiego.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go marca. (Tel. pryw. K. Warsz.) — Giełda rozpoczęła dziś obrady we względnie dosyć korzystnym usposobieniu, które bardzo osłabło w ciągu posiedzenia na skutek niepomyślnych wiadomości o zdrowiu cesarza Wilhelma, i zamknęła czynności tendencją bardzo słabą i zniżkową. Na polu wartości russkich, które były silnie zaofiarowane, panowała zniżka. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych straciły 1 m. 55 fen., w końcomiesięcznych 1 m. 50 fen. Weksle na Warszawę gorzej o 1 m. 10 fen., krótki Petersburg o 1 m. 40 fen., a długi Petersburg o 1 m. 20 fen. Pożyczka wschodnia spadła o 60 kop., listy zastawne zaś o 20 kop. Listy likwidacyjne zdołały utrzymać kurs wczorajszy, listy zastawne russkie i pożyczka premjowa russka II-ej emisji notowane niżej, wyżej natomiast premjówki russkie I-ej emisji i kupony celne. Akcje kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej obniżyły się o 1%. Kredytówki austriackie o 1½%. Dyskonto prywatne droższe o ½%. Żyto z odbiorem natychmiastowym tańsze o 25 fen., na późniejsze terminu bez zmian.

Berlin 7-go marca. (notowanie urzędowe giełdy).
Bil. ban. rus. w tr. nat. 162.25 Akcje d.ż.war.-wied. 126.40
Weksle na Warszawę 162.— Akcje kredytowe 136.90
Wek. na Petersb. krótk. 161.40 Weksla na Lon. krótk. —
Wek. na Petersb. dług. 161.— dług. —
Bil. ban. rusk. na dost. 162.— Żyto w towar. gotow. 118.25
Wschodnia pożycz. II em. 48.30 Żyto na wiosnę 122.50
Listy zast. serji I-ej 49.40

Kurs z d. 6-go marca: 163.80, 163.10, 162.80, 162.20, 163.50, 48.90, 49.60, 127.40, 138.20, 118.50, 122.50.

Petersburg 7-go marca. — Weksle na Londyn 125.—, Pożyczka premjowa I-ej emisji 257½%, — Pożyczka premjowa II-ej emisji 247½%, — Półimperjały 10.—

Gdańsk 7-go marca. *Pszennica*: cena najwyższa 7.65, regulacyjna bieżąca 7.45, na dostawę wiosenną 7.72½. *Żyto*: cena najwyż. za polskie —, regulacyjna 4.27½, na dostawę wiosenną 4.35. *Jęczmień browar.* —, jęczmień na paszę —. *Groch* na paszę —.

Ceny zboża z dnia 7-go marca 1888-go r. na stacji „Praga” kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej. — *Pszennica* wyborowa 145—109, średnia 100—104, ordynaryjna —. *Żyto* wybor. 52—63, średnia 60—61, ordynaryjna 58—59. *Jęczmień* wyborowy —, średni —, ordynaryjny —. *Ocier* wyborowy 66—73, średni 60—65, ordynaryjny 56—59. *Groch* —. *Gryka* 80—85, —. *Kasza jaglana* wyborowa 120—105, średnia 95—99, ord. 88—94.
B. Werner et Comp.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 7-go marca 1888 roku). — Dowozy w dniu dzisiejszym były dosyć duże, nadeszły bowiem wszystkie przedtem zatrzymane w drodze transporty. Usposobienie targu w ogóle było spokojne, ceny utrzymały się na ostatnim poziomie. Obrotów załatwiono niewiele. Ceny żyta stałe. Dowozy wynosiły 6 wagonów. Za wyborowe gatunki płacono 62—63 kop., za średnie 61—62 i pół. Ogółem sprzedano około 3000 pudów. Owsa dowieziono 6 wagonów z kolei moskiewsko-brzeskiej. Kupowano dosyć znaczne partje. Za wyborowy towar płacono 69—74 kop., za średni 63—68 kop., za ordynaryjny 56—60 kop. Kaszy jaglanej nadeszły 3 wagony, ceny pozostały bez zmiany. Prócz wspomnianych transportów nadeszła jeszcze jeden wagon pszenicy, który jeszcze na sprzedaż wystawiony nie został.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

— Panu K. L. — Małą literę. Przysłowie brzmi: „Święty Maciej zimą traci, albo ją bogaci”.
— Panu H. M. — Niedawno gościł w Kopenhadze, gdzie obecnie przebywa — nie wiemy.

— *Stalemu prenumeratoremu z Chłodnej.* — Nie „płótno”, lecz oleodruk, długi na 1¼ łokcia, wysoki cali 20. Z oprawy rs. 5, bez oprawy rs. 2. Do obejrzenia w kancelarji Towarzystwa sztuk pięknych.

— *Zycielowemu prenumeratoremu.* — Sprawy bezpieczeństwa w miejscach publicznych podnosiliśmy nieraz, świeżo zaś w artykule „Teoria katastrof”, który i o projektowanych przez sz. pana środkach wspomina. Ostrzeżenia jednak w formie tablic z napisami sprawy bezpieczeństwa nie rozstrzygają.

— *Stalemu prenumeratoremu z ul. Długiej.* — „Flirtować” znaczy dosłownie „oczekować”, inaczej kokietować wzrokiem.

TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnięcia 2-ej klasy 150-ej Loterii klasycznej.

Dnia 7 marca 1888-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
3082	150	17241	150	22019	1,500
4674	150	19761	150	22440	150
6705	150	19952	150	23202	150
7665	150	20013	150		
12129	1,000	20880	150		

Po Rs. 60 wygrały NN-ra:

1348	2971	9421	12876	15792	21141
1637	7129	9835	12981	16281	21224
2920	7582	10005	13427	17111	21626
2923	8639	10616	15232	18549	22211

22417 22677 23280

Po Rs. 45 wygrały NN-ra:

46	1577	3966	5853	7974	11058	12666	15255	16969	19514	22205
47	1636	4007	63	8019	67	99	68	17078	15	54
93	52	89	90	74	11167	12718	91	92	29	23237
106	71	4111	5956	90	79	40	15301	17117	62	50
15	1713	4203	71	8107	80	42	41	17201	82	73
21	50	23	6055	68	83	64	96	24	19685	22403
82	1853	48	57	8232	86	12844	15425	65	19795	8
89	64	83	68	33	87	12941	60	79	19863	12
91	1911	4340	6146	8500	95	52	15546	85	19974	27
237	14	62	60	44	11205	86	49	91	83	69
48	2317	4420	6256	8683	24	13072	60	17303	20032	22526
86	42	37	57	5739	41	13117	80	24	38	34
301	49	62	94	85	52	25	83	57	46	75
400	53	77	6322	8830	96	13203	15652	17471	60	76
562	2501	87	78	82	93	7	68	17599	76	96
603	69	4511	96	9102	11301	75	81	17673	20330	22630
13	98	41	6417	9217	12	80	15709	17725	31	34
43	2618	81	36	45	58	86	15802	38	20402	22720
727	25	4626	37	9303	96	93	16	76	3	22876
82	50	27	6558	24	11404	13326	29	17852	18	22947
93	2708	83	84	9437	17	66	56	17910	39	68
809	32	92	6643	98	31	13407	15905	12	20535	87
45	91	4786	6710	9521	40	68	38	17	68	23012
58	2850	4837	19	9673	11502	13527	68	29	20624	24
914	2902	5010	42	9712	72	38	16040	54	76	81
32	51	36	6824	24	11623	72	84	18000	20823	23142
83	90	38	39	46	37	13667	16127	40	52	23247
86	94	49	51	64	62	82	95	62	20900	84
1010	3017	61	91	9844	11724	97	99	18158	66	23312
88	47	5148	7084	9936	34	13764	16208	18219	82	23402
1131	3111	57	7106	56	11837	13855	13	37	21124	32
87	16	60	44	10169	57	13933	17	18325	29	
1201	3229	93	46	84	65	36	65	50	21212	
22	3306	5224	7212	87	11903	64	16301	18543	98	
36	46	43	35	10213	51	86	30	44	21310	
51	71	45	41	19	81	14147	43	65	21412	
56	84	48	79	59	12006	14225	16403	80	21	
1303	91	68	7326	10332	11	14353	44	87	23	
29	3437	88	39	61	15	86	48	18638	46	
90	51	5424	93	72	12121	14410	16574	18738	21622	
1400	3501	31	7480	83	76	18	95	41	36	
12	24	5520	7536	89	12222	49	16606	50	49	
49	65	38	57	92	36	58	54	19036	21857	
60	71	46	79	10577	49	14550	16700	19148	69	
62	84	68	7649	97	12304	53	79	60	21999	
63	3623	83	58	10709	28	14663	16805	19248	22047	
67	31	87	80	69	84	14906	15	19367	57	
89	52	5696	7748	80	12403	66	53	73	22118	
92	3777	5702	7808	10820	12520	15005	55	19401	42	
1528	3826	64	59	10909	83	97	61	2	48	
54	31	80	7921	31	12619	15122	64	33	57	
65	74	5820	41	64	65	36	67	69	85	
74	3963	36	59	11045		91	76	71	96	

Treść nru 8 Kraju.

Słowo wstępne: Nowe prądy w Galicji, p. A. B. Z. List otwarty do redaktora „Kraju.” Mirosława Dobrzańskiego. Artykuły i korespondencje: Orleanista o Rosji. Nowe wystąpienie Hartmana. Dwa dokumenty. Dział

zagraniczny. Ziemie i kolonie polskie: Ze Lwowa, przez Notę, Z Krakowa, p. Średnika, z Poznania, przez Domarata itd. Echo słowiańskie. Kronika zagraniczna. Dział polityczny. Z politycznego świata, p. Krajowca. Tydzień polityczny. Telegramy. Dział bieżący. Z tygodnia. Wiadomości urzędowe. Przegląd prasy. Wiadomości ogólne. Kronika petersburska. Z Warszawy: Kronika warszawska, p. Nepawę; Ze sztuki, p. Skierkę i inne drobne wiadomości. Z kraju i ze świata. Kronika pośmiertna. Listy z prowincji. Z Wilna, p. L. U., Huszicza etc., z Mińska lit. p. Servusa i Al. Jelskiego, z Kijowa, p. M. Trzaskę itd. Kurjer prawny. Sprawozdania sądowe. Jurisprudencja senatu. Wokanda senatu. Odpowiedzi prawnika. Treść pism prawnych. Kurjer kościelny. Wieści z Rzymu. Zmiany w duchowieństwie. Wiadomości krajowe i zagraniczne. Cza-sopisma kościelne. Kurjer szkolny. Sprawy ogólne. Zmiany osobiste. Z towarzystw akademickich. Z uniwersytetów. Wyższe zakłady specjalne. Średnie zakłady naukowe. Nauczanie początkowe. Doniesienia. Odpowiedzi od redakcji. Zaslubiny i Nekrologja. Ogłoszenia.

PRZEGLĄD LITERACKI.

Wojna (wiersz), p. Marję Konopnicką. **Wies w poezji polskiej**, p. dra L. Finkla. **Z wycieczki stepowej**, p. Jana Iłgowskiego. **Ustawa 3-go Maja**. Z pośmiertnej spuścizny po księdzu Walerjanie Kalince (d. c.). **Nowy nauczyciel**, opowiadanie Alfonsa Daudet'a, tłumaczył Zygm. **Spółeczeństwa pierwotne**. Lewis H. Morgan „Spółeczeństwo pierwotne czyli badanie kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji”, p. W. Anczyca. **Opusku „Słowianskiego Sbornika”**, przez J. E. Chopin i Hadziwiła, nowy obraz Siemiradzkiego, p. J. K. **Sprawozdania literackie**: Ziemia Teofil dr „Młodość Mickiewicza”, p. S. Matusiaka. **Kronika literacka i artystyczna**. Nowe książki otrzymane w redakcji „Kraju”. Treść pism. Bibliografja tygodniowa.

EKONOMISTA.

Z chwili obecnej p. W. Ż. **Produkcyjność gospodarstw wielkich, średnich i małych**, p. Karola Filipowicza. **Wywóz spirytusu**, p. Br. Wernera. **O robotniku w Cesarstwie i Królestwie**, p. Ż. Kontraktów kijowski, p. M. Trzaskę. **Z towarzystw ekonomicznych**. Z towarzystw rolniczych. Pismienictwo ekonomiczne. **Przewodnik**: Ruch własności ziemskiej. Dostawy i licytacje. Poszukiwanie pracy. **Tydzień ekonomiczny**: Koleje żelazne. Komunikacje wodne. Finansowość. Cłazy i podatki. Wystawy i kongresy. Jarmarki. Kronika zagraniczna. Rolnictwo. Hodowla bydła. Przemysł wiejski. Cukrownictwo. Gorzelnictwo i piwowarstwo. Przemysł fabryczny. Przemysł górniczy. Przemysł żelazny. Przemysł tkacki. Przemysł drobny. Leśnictwo. Rybołówstwo. Handel. **Tydzień giełdowy**. Z rynków towarowych.

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wieślarskiego

podaje niniejszem do wiadomości, iż we **Czwartek**, to jest dnia 8-go Marca r. b., o godzinie **8-ej wieczorem**, urządzoną będzie

w Ogrodzie Saskim

ZABAWA na LODZIE

z muzyką, iluminacją i ogniami bengalskiemi.

Wejście od Saskiego Placu. —000

— Zamówienia na **Węgiel kamienny** po 83 do 95 kop. za korzec przyjmuje dom handlowy J. L. Ehrlich. Rymarska 8. Telefon 47. 9

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

P O C I A G I :	Odchodzą	Przychodzą
	godziny i minuty	
Warszawsko-Wiedeńska		
Pospieszny 3 klasy	6 — rano	10 20 wiecz
Osobowy 3 klasy	10 45 rano	6 45 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5 20 po poł.	11 5 rano
Kurjerski 2 klasy	9 20 wiecz.	6 10 rano
Warszawsko-Bydgoska		
Kurjerski 2 klasy	3 15 po poł.	2 20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7 5 rano	9 35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 wiecz.	8 35 rano
Warszawsko-Terespolska		
Osobowy 3 klasy	10 — rano	8 — wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3 50 po poł.	1 49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10 — wiecz.	8 13 rano
Warszawsko-Petersburska		
Pocztowy 3 klasy	10 13 rano	7 3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11 23 wiecz.	6 8 rano
Warszawsko-Kowla		
Pocztowy	3 25 po poł.	2 10 po poł.
Osobowy	7 40 rano	10 5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Nadwiślańska do Mławy		
Pocztowy	6 5 po poł.	11 14 rano
Osobowy	9 — rano	8 24 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńskiej		
Osobowy	2 50 po poł.	2 59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolskiej		
Osobowy	2 10 po poł.	3 34 po poł.